

NR 146

Październik 2018

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



ISSN 1896-9518



Otwarcie ścieżki w ul. Nadbrzeże Drawskie

W NUMERZE:

- ▶ Wyniki wyborów burmistrza;
- ▶ Wyniki wyborów radnych;
- ▶ Otwarcie ścieżki;
- ▶ Refleksje po I turze;
- ▶ I Bieg Rybaka w Czaplinku;
- ▶ Diabetycy;
- ▶ Rybni akrobaci;
- ▶ Księga z Bielawy (cz. 4);
- ▶ Tabaka.
- ▶ Diagnoza problemów;
- ▶ Sportowy pasjonat;

Fot. Katarzyna Kibitewska

DOMOWE USŁUGI MEDYCZNE

Pomiary cukru, ciśnienia i saturacji krwi

Zmniejszanie skutków
"dnia wczorajszego"... DETOX

Zastrzyki i kroplówki

tel. 508-606-915



Jarosław Tarnowski



ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austryckie;
- siatki przeciwowadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

GWARANCJA
5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

Biuro Rachunkowe BT

Tadeusz Berczyński

Biegły rewident upr. nr 167/5416

Świadczymy usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- doradztwa podatkowego
- doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
- wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek
ul. Kochanowskiego 20/13
tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029
e-mail: btbiuro@onet.pl
www.btbiuro.pl



kontakt

Weterynaryjna Praktyka Lekarska
ul. Polna 1, 78-550 Czaplinek

ZAPRASZA:

Lek. wet. Krzysztof Urlich
tel. kom. 505-00-40-50
e-mail: doktorwet@wp.pl

tel. 94 375 40 50

Więź zwierzęca na spacer po stronie!
www.lecznicawet.com



Czynne: 9:00 -13:00 i 15:00 -18:00
w soboty: 9:00 -14:00

Poza godzinami pracy dyżury na telefon
Uwaga stawki dyżurne!

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

NIP 253-001-72-80

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

ul. Złocieniecka 2
78-550 Czaplinek
tel. 694 887 929, 694 626 845



SKLEP MOTORYZACYJNY AUTO-NET

Czaplinek, ul. Grunwaldzka 4

SPRAWDŹ SAM !!!

Wojciech Meszka
tel. 600 857 255

TOM-BUS-TAXI

BACZYŃSKI TOMASZ - PRZEWÓZ SUBSTANCJI
NIEBEZPIECZNYCH ADR
- PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3,5T
- PRZEPROWADZKI
- TRANSPORT OSÓB
- WYPOŻYCZALNIA
PRZYCZEP LEKKICH

888 420 418



INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka - Hydraulika - Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK
tel. 887 968 334

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

ul. Tęczowa 5 - 7 lok. 4 tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
78-600 Wałcz

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)

CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL

Nici SILHOUETTE

- VPL Energist Ultra Plus

Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

proeste
GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

WYBORY SAMORZĄDOWE 2018 - WYBORY BURMISTRZA

Wybory 1 tura Burmistrz Czaplinka			
Komitet	Nazwisko i imię	Głosów	%
KW Prawo i Sprawiedliwość	Grzymała Jan	685	14,50%
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	Kośmider Adam	1.013	21,44%
KWW Kuczyński. Można.....	Kuczyński Stanisław	1.636	34,62%
KWW Marcin Naruszewicz	Naruszewicz Marcin	1.142	24,17%
KWW Maciej Nowicki ...	Nowicki Maciej	249	5,27%

WYBORY SAMORZĄDOWE 2018 - WYBORY RADNYCH

Komitet	Nr okręgu	Nr na liście	Nazwisko i imię	Głosów	%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1	10	Mądry Andrzej	62	13,81
KWW Maciej Nowicki ...	1	14	Jędrał Monika	14	3,12
KWW Marcin Naruszewicz	1	16	Tarnowski Jarosław	145	32,90
KWW Kuczyński. Można.....	1	17	Giwojno Wiesław	69	15,37
KWW Nasze Miasto	1	18	Mikulski Jacek	87	19,38
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	1	19	Lemisz Bożena	72	16,04
KW Prawo i Sprawiedliwość	2	10	Lubczyński Tomasz	66	22,53
KWW Maciej Nowicki ...	2	14	Kuzio Henryk	27	9,22
KWW Machliny	2	15	Zalewska Marta	3	1,02
KWW Marcin Naruszewicz	2	16	Otorowska Monika	35	11,95
KWW Kuczyński. Można.....	2	17	Wojtaszyk Natalia	53	18,09
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	2	19	Sobczak Ewa	109	37,20
KW Prawo i Sprawiedliwość	3	10	Kozak Edyta	51	15,99
KWW Marcin Naruszewicz	3	16	Mialik Elżbieta	38	11,91
KWW Kuczyński. Można.....	3	17	Czerniawski Marcin	193	60,50
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	3	19	Ołenczyn Elżbieta	37	11,60
KW Prawo i Sprawiedliwość	4	10	Kotłowski Kacper	51	15,18
KWW Maciej Nowicki ...	4	14	Sadowski Jacek	17	5,06
KWW Marcin Naruszewicz	4	16	Kliszczak Krzysztof	82	24,40
KWW Kuczyński. Można.....	4	17	Gańska Marta	48	14,29
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	4	19	Bernat Maciej	138	41,07
KW Prawo i Sprawiedliwość	5	10	Cylkowska Wioletta	64	18,66
KWW Maciej Nowicki ...	5	14	Nowicki Maciej	34	9,91
KWW Machliny	5	15	Troczyński Krzysztof	2	0,58
KWW Marcin Naruszewicz	5	16	Januskiewicz Jarosław	61	17,78
KWW Kuczyński. Można.....	5	17	Minkiewicz Anna	122	35,57
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	5	19	Puśledzka Danuta	60	17,49
KW Prawo i Sprawiedliwość	6	10	Stroński Roman	72	24,83
KWW Machliny	6	15	Baranowski Paweł	4	1,38
KWW Marcin Naruszewicz	6	16	Lemisz-Suska Ewa	69	23,79
KWW Kuczyński. Można.....	6	17	Ławrukiewicz Aleksandra	103	35,52
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	6	19	Cogiel Andrzej	42	14,48
KW Prawo i Sprawiedliwość	7	10	Kramarczyk Maria, Halina	35	11,95
KWW Maciej Nowicki ...	7	14	Rucka Ewelina	4	1,37
KWW Marcin Naruszewicz	7	16	Pastuszek Szymon	123	41,98
KWW Kuczyński. Można.....	7	17	Grajek Ewa	83	28,33
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	7	19	Sobkowska Danuta	48	16,38
KW Prawo i Sprawiedliwość	8	10	Telka Ryszard	45	15,00
KWW Maciej Nowicki ...	8	14	Wojteczko Maciej	30	10,00
KWW Marcin Naruszewicz	8	16	Węgierska Anna	51	17,00
KWW Kuczyński. Można.....	8	17	Hudaniec Mariusz	56	18,67
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	8	19	Mierzejewski Waław	118	39,33

Komitet	Nr okręgu	Nr na liście	Nazwisko i imię	Głosów	%
KW Prawo i Sprawiedliwość	9	10	Rogalski Paweł	54	15,74
KWW Machliny	9	15	Myk Maciej	5	1,46
KWW Marcin Naruszewicz	9	16	Szymukowicz Alina	59	17,20
KWW Kuczyński. Można.....	9	17	Matułowicz Sebastian	149	43,44
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	9	19	Milko Piotr	76	22,16
KW Prawo i Sprawiedliwość	10	10	Arciuszkiewicz Antoni	35	11,15
KWW Machliny	10	15	Miszczuk Mariusz	21	6,69
KWW Kuczyński. Można.....	10	17	Fujarski Konrad	95	30,25
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	10	19	Kryczka Krystyna	163	51,91
KW Prawo i Sprawiedliwość	11	10	Grzymała Jan	46	20,57
KWW Maciej Nowicki ...	11	14	Żywicka Dorota	65	20,57
KWW Kuczyński. Można.....	11	17	Kraska Agnieszka	86	27,22
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	11	19	Łomaszewicz Zdzisław	119	37,66
KW Prawo i Sprawiedliwość	12	10	Olejniczak Michał	169	72,84
KWW Machliny	12	15	Kucal Mateusz	12	5,17
KWW Kuczyński. Można.....	12	17	Gryglewicz Dariusz	51	21,98
KW Prawo i Sprawiedliwość	13	10	Biegajło Justyna	62	18,51
KWW Maciej Nowicki ...	13	14	Jedlińska Agata	34	10,15
KWW Marcin Naruszewicz	13	16	Klas Irena	26	7,76
KWW Kuczyński. Można.....	13	17	Zabrocka Brygida	87	25,97
KWW Nasze Miasto	13	18	Wojtowicz Władysław	100	29,85
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	13	19	Sujecki Marian	26	7,76
KW Prawo i Sprawiedliwość	14	10	Barna Sebastian	69	28,63
KWW Marcin Naruszewicz	14	16	Drabiszczak Agnieszka	55	22,82
KWW Kuczyński. Można.....	14	17	Bołtun Anna	27	11,20
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	14	19	Marciniak Tomasz	90	37,34
KWW Maciej Nowicki ...	15	14	Wolter Mariusz	16	5,71
KWW Machliny	15	15	Głowa Małgorzata	79	28,21
KWW Kuczyński. Można.....	15	17	Gajewski Roman	70	25,00
KWW Stow. Przyj. Cz-ka	15	19	Kucharczyk Anna	115	41,07

Krótkie refleksje po I-szej turze wyborów

Pierwsza tura wyborów za nami. Znamy już skład nowej Rady Miejskiej. Weszło do niej siedmioro radnych z KWW SPCz. Jest to powtórzenie sukcesu sprzed 4 lat, mimo brutalnej nagonki prowadzonej w tej kampanii wobec kandydatów proponowanych przez moje ugrupowanie i na mnie osobiście.



W czasie kampanii kandydaci na burmistrza prześcigali się w populizmie i składaniu obietnic bez pokrycia, świadczących o nieznajomości realiów gminy i braku doświadczenia. Bez wątplenia mijająca kampania wyborcza była oparta na negacji, bez wnikania w merytoryczne racje. Urzędujący jeszcze Starosta Drawski prowadził brudną kampanię, w której filarami „programu wyborczego” były kłamstwa. Jeśli nie ma żadnych merytorycznych argumentów w walce wyborczej, to używa się chwytów poniżej pasa.

Pierwszym kłamstwem była opisywana i wyjaśniana przeze mnie wielokrotnie na łamach Kuriera i na fb sprawa Megaferry. Otóż, zasadniczym warunkiem realizacji jakiegokolwiek inwestycji jest własność działki, na której ma ona powstać. Właściciel działek leżących w rejonie Żeliszawia, w rozmowie z potencjalnym inwestorem, zdecydowanie odmówił sprzedaży terenu pod budowę Megaferry, wskazując jednocześnie na absurdalność takiego pomysłu. Takie stanowisko właściciela wykluczało i wyklucza do dzisiaj powstanie tego rodzaju inwestycji w naszej gminie. Taką wiedzę posiadał Pan Starosta, kiedy włączał się do eskalacji protestu nieświadomych rzeczywistości mieszkańców gminy i kierowania tegoż sprzeciwu pod moim adresem. A wystarczyło tylko wówczas powiedzieć to zaniepokojonym mieszkańcom gminy i uspokoić nastroje. Ale własny interes polityczny był ważniejszy, niż spokój społeczny. Jako burmistrz nie podjąłem w sprawie Megaferry żadnych procedur administracyjnych. Niezależnie ode mnie wpłynęła tylko oferta, którą później konsultowałem z radnymi i mieszkańcami. Ostatecznie, w całym łańcuchu decyzyjnym, który przecież nie został nawet uruchomiony,

pozwolenie na budowę ostatecznie wydawałby Starosta. Dzisiaj dalej Pan Stanisław wykazuje obłudny cynizm, i z pełną świadomością nadal oszukuje ludzi, wykorzystując do to nieuczciwej walki wyborczej.

Dругie kłamstwo to maszty telefonii komórkowej. Ta problematyka też była szeroko przeze mnie prezentowana. W czasie kampanii Pan Starosta wmaśniał ludziom, fałszując proces decyzyjny, że to wina Burmistrza. Wtórował Mu radny powiatowy C. Turczyk. Wszystkie pozwolenia na budowę podpisywał Starosta Drawski, wbrew swoim deklaracjom złożonym przy okazji Megaferry.

Trzecie kłamstwo to składowisko odpadów niebezpiecznych nad j. Czapline. Tutaj także odwraca się kota ogonem. Ja byłem zdecydowanie przeciw takiej inwestycji. Dzisiaj jeszcze nie wiemy, czy Pan Starosta wydał pozwolenie na lokalizację bomby ekologicznej, czy też pozostawił to śmierdzące jajo następcy?

Prawdziwym zagrożeniem dla gminy nie była Megaferra lecz wymagająca modernizacji oczyszczalnia ścieków. O tym żaden z kandydatów do Ratusza nawet się nie zająknął. Nikt nie wspominał o olbrzymich kosztach, jakie ponieśliśmy przy realizacji tej inwestycji, kosztem innych przedsięwzięć, które nie mogły być wykonane.

Słychać o pomysłach przeprowadzenia debaty między konkurentami przed II turą. Nie miał Pan Stanisław odwagi zaproponować debaty na starcie tej kampanii, gdzie musiałby spotkać się publicznie ze mną. Było wygodniej i bezpieczniej tchórzliwie wyrzucić Kośmidra ze znajomych na fb, bo nie trzeba się wówczas tłumaczyć i odpowiadać merytorycznie na kłopotliwe pytania.

Przed nami II tura wyborów burmistrza, będziemy musieli podjąć ważną decyzję, na kogo postawić. Kampania wyborcza pokazała różne oblicza stron walczących o fotel. Radni wybrani do nowej Rady Miejskiej z KWW SPCz otrzymali wolną rękę w kwestii udzielenia poparcia jednemu z kandydatów na burmistrza.

Adam Kośmider

Z życia Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Czaplisku

*Chorzy na cukrzyce wiedzący najwięcej żyją najdłużej.
(prof. Joslin)*

Jeszcze nie przebrzmiały echa naszych imprez: tumusu w Międzyzdrojach, spotkania integracyjnego przy ognisku, a już zaliczyliśmy kolejne.

W dniu 13 września 5 osób z naszego Koła, na zaproszenie Prezes Pani Łucji Duczmańskiej z Koła w Drawsku Pomorskim, wspaniale spędziło czas na święcie pożegnania lata. Impreza odbyła się na Jędrkowej Przystani nad Drawą. Bawiliśmy się zjadając pieczone kielbaski, kaszanke, ziemniaki i jabłka pieczone w folii. Bawiąc się we wspaniałym nastroju, nawiązaliśmy nowe przyjaźnie, wymieniliśmy się doświadczeniami. Reportaż z tego powiatowego spotkania był zamieszczony w „Głosie Koszalińskim”.

W dniach 21 – 22 września 7 osób z naszego Koła uczestniczyło w XXII Ogólnopolskim Sympozjum Diabetologicznym DIABETICA EXPO 2018 w Toruniu. Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy około 80 % wykładów z proponowanych 33. Po ich wysłuchaniu znacznie poprawił się poziom naszej wiedzy. Nawiązaliśmy kontakty z osobami chorującymi z wielu miast Polski, wymieniliśmy swoje doświadczenia oraz zapoznaliśmy się z ponad 50-cio wystawcami sprzętu, produktów, leków, diet, witamin, suplementów, a także chleba, słodczy, kosmetyków itp. dla diabetyków. Jako Zarząd zostaliśmy zobowiązani do zorganizowania wyjazdu na przyszłoroczne sympozjum.

Tu chcemy podziękować Panu Burmistrzowi Adamowi Kośmidrowi za udostępnienie nam transportu na trasie Czaplinsk – Złocieniec i powrót oraz dla Koła PSD w Złocienicy za napisanie i realizację projektu ze Starostwa Powiatowego dla czterech Kół gminnych.

Pomalutku zbliżamy się do zakończenia roku. Jeszcze tylko spotkanie

prezesów Kół, opracowanie planu pracy na 2019 rok. Przypominamy, że w siedzibie Koła jest możliwość, podczas wcześniej ustalonych dyżurów, wykonania badań przesiewowych: poziomu glukozy, cholesterolu całkowitego, poziomu trójglicerydów.

Chcemy poinformować, że sponsorem sprzętu do badań jest KABEL-TECHNIK-POLSKA, a materiałów, w tym pasków testowych, firma RIMASTER CZAPLINEK.

Przypominamy daty dyżurów: 8 i 22 października; 12 i 26 listopada; 10 grudnia.

W październiku rusza kolejna edycja „SZKOŁY CUKRZYCY”. Jest to cykl jednogodzinnych wykładów (1 raz w miesiącu), prowadzonych przez lekarza specjalistę Pana doktora Romana Radziszewskiego. Udział w wykładach jest bezpłatny. Mogą w nich uczestniczyć chorzy na cukrzyce, ich rodziny oraz wszyscy, których interesują te zagadnienia.

Zapisy i informacje podczas dyżurów, a także u Arkadiusza Szczepańskiego (tel. 608 671 877) i Ryszarda Polaka (tel. 696 530 310).

*Arkadiusz Szczepański
Prezes Koła PSD*



Otwarcie ścieżki pieszo-rowerowej

12 października br. w sali narad Urzędu Miejskiego w Czaplisku odbyło się otwarte spotkanie, którego celem były konsultacje społeczne dotyczące zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Czaplinsk. W otwartym spotkaniu dla mieszkańców i interesariuszy rewitalizacji uczestniczyli Burmistrz Czaplinska Adam Kośmider oraz członkowie zespołu zadaniowego ds. Gminnego Programu Rewitalizacji wraz z przewodniczącym zespołu Zbigniewem Dudorem, oraz zainteresowani mieszkańcy naszego miasta.



Zastępca Burmistrza Czaplinska przywitał zebranych i przedstawił cel spotkania. Następnie pan Dariusz Sapinski omówił szczegółowo zmiany, jakie wprowadzone zostały do GPR Gminy

Czaplinska z uwagi na uwarunkowania dotyczące możliwości dofinansowania zadań inwestycyjnych ujętych w powyższym programie.

Tuż po spotkaniu odbył się spacer studyjny oraz oficjalne przekazanie do użytkowania nowo wybudowanej ścieżki pieszo-rowerowej w ul. Nadbrzeże Drawskie, w którym uczestniczyli: Wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Tomasz Sobieraj, Burmistrz Czaplinska Adam Kośmider, Zastępca Burmistrza Zbigniew Dudor, Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplisku Wacław Mierzejewski, wykonawca ścieżki pieszo-rowerowej pan Ireneusz Rogowski, projektant z zakresu branży melioracyjnej pan Andrzej Kowalski, oraz przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Czaplisku i mieszkańcy. Podczas spaceru pan Marek Młynarczyk przedstawił historię powstania ścieżki pieszo-rowerowej nad jeziorem Drawsko. Dziękujemy mieszkańcom Czaplinska za przybycie i spacer promenadą.



Katarzyna Kibitlewska

I Bieg Rybaka

Słoneczny sobotni poranek owiany jesiennym chłodem - 29 września 2018 r. na Rynku Miejskim w Czaplisku stają namioty i niespotykany w tym miejscu charakterystyczny pomarańczowy balon. To grupa biegaczy Rundorfina przy współpracy z zaprzyjaźnionymi grupami i osobami aktywnie spędzającymi czas, zainicjowali wydarzenie biegowe pod nazwą I Bieg Rybaka. Była to pierwsza edycja cyklicznego wydarzenia sportowego promującego zdrowy tryb życia oraz walory miasta i okolic.

Grupa mogła liczyć na duże wsparcie Gminy Czaplinsk, szczególnie Referatu Sportu i Rekreacji, by wspólnie zrealizować zadanie. W dniu zawodów na starcie zameldowało się 229 zawodników. Mając do wyboru dwa dystanse: 5,3 km oraz 10,6 km, wystartowało odpowiednio 110 osób na krótszym, i 119 osób na dłuższym dystansie. Trasa o zróżnicowanym charakterze, z rynku poprzez ulice miasta, następnie zmienia się w bieg przełajowy po gruncie, plażowym piasku i płytach betonowych. Uczestnicy określili bieg jako trudny ze względu na dwa wymagające podbiegi. Wszyscy dotarli do mety i przy aplauzie zgromadzonej publiczności otrzymali pamiątkowe medale oraz bogate pakiety startowe. Dzięki hojności, aż 38 sponsorów zawodnicy mogli cieszyć się całym ogromem



atrakcyjnych nagród, a po wysiłku zregenerować się przy wyjątkowo smacznej grochówce.

Na najlepszych biegaczy czekały ręcznie rzeźbione, przez miejscowego artystę Edwarda Szatkowskiego drewniane statuetki. To ten sam rzeźbiarz jest autorem Rybaka stojącego na rynku. Na dystansie 10,6 km jako pierwsi na mecie znaleźli się: wśród mężczyzn Dawid Garski z czasem 36:00,52 minut, wśród kobiet Gabriela Trzepacz z czasem 44:32,68 minut. Natomiast na dystansie 5,3 km najlepsi byli: Bartosz Jarocki z czasem 19:15,82 minut oraz Anna Zielińska z czasem 21:45,08 minut. Więcej wyników na herkules.org.pl

Całość doskonale prowadził Arkadiusz Kozak z firmy Herkules z Bonina, utrzymując klimat miejsca i wspaniałą atmosferę.

Bieg niewątpliwie zapisze się na kartach historii miasta, gdyż był to pierwszy w tym miejscu organizowany bieg na taką skalę. Esencją spotkania był gość i uczestnik honorowy pan Józef Szczblewski, który pomimo swojej niepełnosprawności wielokrotnie pokonywał maratony na skalę międzynarodową.

Składamy serdeczne podziękowania licznej 36-osobowej grupie wolontariuszy, służbom zabezpieczającym trasę, tj. Straży Miejskiej, Strażakom, Policji, a także pracownikom Referatu Sportu i Rekreacji oraz grupie Rescue Team zapewniającej zabezpieczenie medyczne.

Do zobaczenia za rok!!!

Piotr Tylman - Stowarzyszenie Sportowe Grupa Biegowa Rundorfina

RYBNI AKROBACI

Przebogata rybna rodzina karpiovatych, których licznych przedstawicieli miałem możliwość opisywania w kolejnych numerach naszego Kuriera Czaplineckiego, posiada dwa gatunki, z których nie wiem czy się cieszyć, czy je przyjmować do wiadomości jako dobro inwentarza. Jednego z nich, amura, opisałem w Kurierze Czaplineckim w 2012 r. Ze sztucznego zarybiania zasiedlono u nas też tołpygę. Oba te gatunki, tak amur jak i tołpyga, to nie są autochtoni, ale należą do jednych z naszych największych ryb - gigantów! Ojczyzną tołpygi jest terytorium dorzecza Amuru w Rosji oraz rzeka czerwona na południu Chin. Obecnie jest już introdukowana w ponad 80 krajach świata, ale na ogół ci, co nią zarybiali swe

rzeki, są już z tego powodu mniej zadowoleni. Tam, gdzie ta ryba znalazła dobre warunki środowiskowe, tam też bowiem okazała się rybą inwazyjną, wypierającą w nowym środowisku gatunki rodzime poprzez przerywanie dotychczasowego łańcucha pokarmowego. Różniamy dwa podgatunki tołpygi - tołpygę białą i tołpygę pstrą. Tak właściwie różniamy je jedynie po ubarwieniu. Tołpyga biała ma jednolity kolor, zaś pstra - kolor marmurkowo - ciemno - szary lub czerwono - brązowy. Z wyglądu zewnętrznego na pierwszy rzut oka, robi wrażenie ryby chorej, pokrytej jakąś pleśnią, ale to złudzenie, to tylko kolor ochronny, wynikający ze środowiska, bo np. rzeka czerwona naprawdę ma kolor wody prawie odpowiadający jej nazwie. Obecnie dość szybko i szeroko rozpowszechniono ją w różnych stawach, gliniakach i wyrobiskach po glinie i żwirze, dolnych odcinkach rzek i starorzeczach, zbiornikach przy elektrocieplowni.

Tołpyga jest rybą ciepłolubną. Najlepiej czuje się w wodach nizinnych, wolno płynących, w rzekach połączonych z jeziorami i tam najchętniej przebywa w strefie pelagicznej, bo w wolnej wodzie najłatwiej jest jej żerować. Na tarło jednak schodzi do dużych rzek. Tołpyga dojrzeźwa do tarła dość późno, bo w dorzeczu Amuru w 3-4 roku życia. Natomiast w Chinach w wieku 5-8 lat. Od połowy kwietnia do końca lipca samica składa ikrę na dnie rzeki. Ikrę o średnicy 1,2 mm składa porcjami. Na samice przypada około pół miliona ziarenek (to dużo). Tarło przeważnie zbiega się z sezonowym przybieraniem wody w rzekach „Monsuny”. Ma to znaczenie, bo nowością jest fakt, że ikra składana w wodzie o średnicy jak zaznaczyłem 1,2mm pęcznieje i po 2-3 godzinach ma już średnicę 3,5 - 4,5 mm i taka ikra jest wówczas lepiej unoszona przez wznoszący nurt rzeki do jego dolnej partii, gdzie się wylęga.

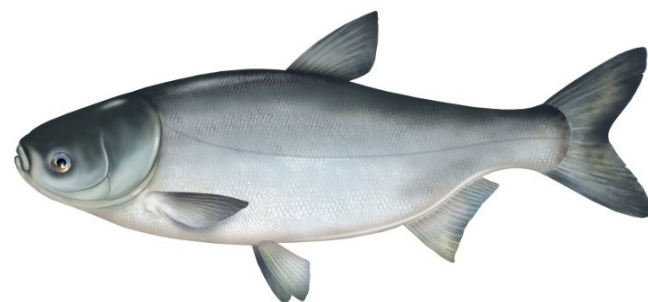
Tołpyga pstra raczej lepiej się czuje w rzekach chińskich. Tak tołpyga biała jak i pstra w naszych warunkach, co prawda osiąga dojrzałość płciową, ale nie przystępuje do tarła z uwagi na fakt, że rzeki



nasze mają temp. wody średnio o kilka stopni zimniejszą, bo trą się one w temp. ponad 20C. Pokarmem małego, drobnego narybku jest wyłącznie ledwo widoczny pokarm roślinny, tzn. fitoplankton, później żywi się zooplanktonem, gdy podrośnie wyłącznie skorupiakami, larwami ochotek, wrotkami, planktonem tzn. bardzo drobnym. Dorosłe osobniki nie gardzą także drobnymi robakami, mięczakami, zjada także drobne ryby w tym narybek swego gatunku. Oczyszcza wodę z planktonu roślinnego typu okrzemki, zielenic a także martwej materii organicznej, ale wadą jest to, że nie zjada np. rzęsy, która powoduje tzw. zakwit wody. Tołpygi jak zaznaczyłem wyżej, w Polsce naturalnie się nie rozmnażają, ale prowadzi się sztuczne zapłodnienie i sztuczny rozwój ikry dla uzyskania materiału zarybieniowego. Takie sztuczne tarła i wychów narybku są możliwe w zbiornikach elektrocieplowni, skąd trafiają do różnych akwenów, najczęściej na terenie Wielkopolski. Bardzo dużo jest uciekinierów, stąd nieraz niespodzianki w różnych wodach w kraju.

W Polsce tołpyga jest gatunkiem obcym i nie podlega żadnej formie ochrony. Stąd brak okresu ochronnego, wymiaru ochronnego i limitu dziennego połowu. Tołpyga biała dorasta do 80 cm - 1 m

i wagi 8-10 kg. Ale tołpyga pstra dorasta nawet do 1,5 m i wagi 35-40 kg. Trafiają się i olbrzymy. Największą w Polsce złowiono tołpygę pstrą. Miała długość 138 cm i ważyła 56,8 kg złowiona w j.



Rybnickim. Jest tam ciepła woda, która schładza turbiny elektrowni. Dla ciekawostki informuję, że także w tym jeziorze złowiono sumę 241 cm długości i wadze 103 kg. Tam także złowiono rekordowe sztuki karpi. Właśnie podczas połowu karpi został z wody wyciągnięty ten okaz tołpygi, który zważony i zmierzony został ponownie wypuszczony i czeka na kolejnego szczęśliwca. Można tołpygę także złowić na spinning. Udało się to szczęśliwcom wędkarzom zahaczając ją za grzbiet czy za ogon. Dla wędkarza złowienie tołpygi to duże wyzwanie, bo jest to w naturze typowy planktonożerca. Odfiltrowuje drobne organizmy za pomocą drobnych wyrostków filtracyjnych gęsto rozmieszczonych na łuku skrzelowym. Rzadko która nasza ryba tak się odżywia (trochę podobnie nasza sielawa). Usuwa więc z wody nadmiar planktonu roślinnego, który jest przyczyną zakwitów wody, zwłaszcza tych żyznych. W wielu miejscach świata, to było powodem zarybiania tego gatunku jako naturalnego „żywego odkurzacza” ale wnet szybko spostrzeżono, że tołpyga wyczyszcza zbiornik wodny nie tylko od niechcianego fitoplanktonu, ale też od zooplanktonu, w tym drobnych skorupiaków żywiących się tym fitoplanktonem. To naruszyło równowagę biologiczną - pokarmową, bo plankton roślinny niezbędny przez rybę także zostaje w wodzie.

Okazało się, że wprowadzenie tołpygi pogorszyło sytuację, bo raczej niechętnie jedzą sinice, podstawowy czynnik zakwitów, zwłaszcza znacznie gorsza jest tu tołpyga pstra. W niektórych rejonach świata okazało się, że wprowadzenie tam tołpygi to był duży błąd, zwłaszcza tam, gdzie ona może się rozmnażać. O szkodliwości tołpygi przekonali się Amerykanie. W pierwszej chwili cieszą się z pozyskania dużej ilości bardzo smacznego mięsa nadającego się do spożycia, a przede wszystkim w przemyśle spożywczym na konserwy. Tołpyga opanowała rzekę Missisipi, dociera już do Wielkich Jezior, bo co prawda odżywia się planktonem, ale zjada też drobne rybki innych gatunków ryb, a i tych jest coraz mniej, bo nie mają planktonu zwierzęcego - swego naturalnego pokarmu. Wody stają się jałowe. Szczególnie są groźne dla rodzimego wioślonośa i jesiotra. Początkowo tołpygi dorastały do 40 kg wagi, a teraz są chude i mniejsze. Zaczęto tołpygi intensywnie zwalczać, między innymi drogą biologiczną zarybiając rybą miszczuką, dla której tołpyga jest pokarmem. Został tam zakłócony cały łańcuch pokarmowy. Tępi je także miejscowa ludność urządzając zawody tzw. „Buraków”, bo tołpygi łowią w podbieraki, wyskakujące setkami z wody. Dla zwycięzców wysokie nagrody. Ryby te w wodach amerykańskich na skutek głośnych prac i odgłosów silników nabrały cech, których nie miały w wodach azjatyckich i wyskakują wysoko z wody, wpadają w popłoch - wyskakują kilkanaście metrów nad powierzchnię wody i wskakują do łodzi olbrzymie sztuki. Kto lubi oglądać filmy przyrodnicze w „National Geographic” a zwłaszcza „NatGeoWild”, mógł naocznie zobaczyć to zjawisko. Systematycznie je oglądam i stąd między innymi czerpię wiedzę na ten temat.

Wydawałoby się, że w naszych warunkach, na naszych wodach wędkarzowi jest bardzo trudno złowić dużą tołpygę. Odżywia się przecież mikroskopijnym pokarmem. Rosną duże sztuki i dlatego należy używać dość potężnego sprzętu. Powiem że ciężkiego, bo składającego się z dość grubego około 4 m wędziska, grubej 3,5 - 4 mm żyłki, haczyka przynajmniej „8”, dość dużego spławika i ciężarka, przyponu podobnego ale krótkiego. Należy więc zneutralizować ciężar przynęty w stosunku do tegoż ciężkiego sprzętu. Wędkarze i na to znaleźli dość prosty sposób. Otóż na haczyk zakładają kulkę ze styropianu i na koniuszek haczyka jednego białego robaczka. Jak twierdzą wędkarze, najlepsza pora połowu to czerwiec w dni dżdżyste, pochmurne ale przy dość wysokiej temperaturze. W Polsce tołpyga jest gatunkiem obcym, ale nie możemy traktować jej jako gatunku ryb inwazyjnych, czy chwast rybi ze względu na to, że się u nas nie rozradza w warunkach naturalnych.

Warto więc nadające się do tego stawy zarybiać w niedużych, rozsądnych ilościach, bo przyrasta bardzo szybko do bardzo dużych rozmiarów, więc i wędkarsko jest atrakcyjną. Atrakcyjna też jest na patelni z uwagi na bardzo smaczne mięso.

Józef Antoniewicz

Pamiętkowa księga z Bielawy (cz. 4)

Przypomnienie: były mieszkaniec wyspy Bielawy - Jan Kujawski prowadził w latach 1959-2002 pamiętkową księgę, do której wpisywali się turyści odwiedzający jego gospodarstwo. W trzech poprzednich częściach artykułu omówione zostały wpisy do roku 1971, zaprezentowane na tle ówczesnych wydarzeń związanych z Bielawą. W podobny sposób w IV części artykułu przedstawiam wpisy z lat 1972 - 1980.

W 1972 r. pierwszy wpis w pamiętkowej księdze P. Kujawskiego pojawił się już 23 kwietnia. W tym dniu na wyspę przybyła grupa gości, by dokonać uroczystego odbioru nowo wybudowanego domku letniskowego. Goście ci zapowiedzieli następną wizytę w lipcu. Wpis ten jest śladem trwającej "kolonizacji" Bielawy. Na wyspie pojawiają się kolejne domki. Z wpisów w księdze wynika, że dużo osób odwiedzało Bielawę wielokrotnie. Niektórzy przyjeżdżali tu co roku. W jednym z wpisów z lipca 1972 r. dwójka turystów zapowiedziała, że w następnym roku przybędzie na wyspę już po raz trzynasty(!). To właśnie u stałych bywalców wyspy najczęściej rodziła się myśl, by wznieść tu własny domek letniskowy.

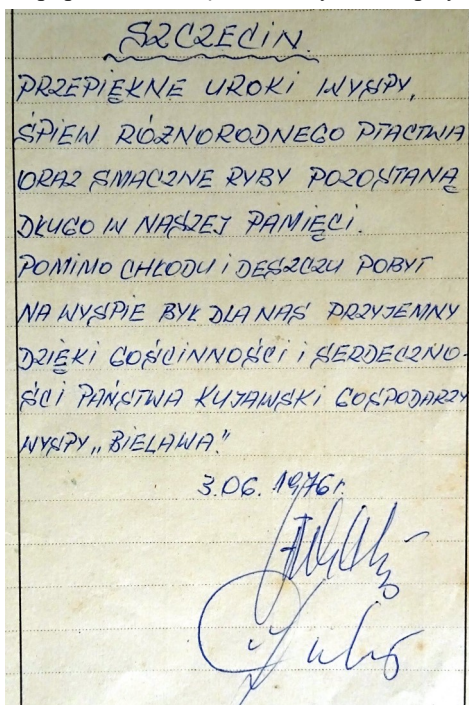
Do stałych bywalców Bielawy zaliczała się m.in. młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinie. W 1972 r. uczennice z tej szkoły przebywały na wyspie aż trzykrotnie. Z treści wpisów wynika, że była to Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 49 mieszcząca się przy ul. Rewolucji Październikowej 17A (obecna nazwa: ul. Niemierzyńska). Fot. nr 1 przedstawia fragment jednego z wpisów sporządzonych przez młodzież z tej szkoły. Jak można przypuszczać, ci młodzi ludzie mieszkali w domkach sprowadzonych na wyspę przez jednego z nauczycieli szczecińskiej "zawodówki". Pisałem o tym w III części artykułu.



1. Ozdobny nagłówek wpisu upamiętniającego pobyt na Bielawie młodzieży z ZSZ w Szczecinie w 1972 r.

Z wpisu wynika, że na Bielawie znalazła się pierwszy raz po 32 latach. Oznaczałoby to, że ostatni raz osoba ta (podpisana nieczytelnie) odwiedziła Bielawę w 1940 roku (!).

W 1972 r. wpisami w księdze udokumentowany został pobyt na wyspie 111 osób, z czego aż 63 ze Szczecina. Jak już podkreślałem w poprzednich częściach artykułu, wpisy dokonywane przez turystów odwiedzających gospodarstwo pp. Kujawskich nie



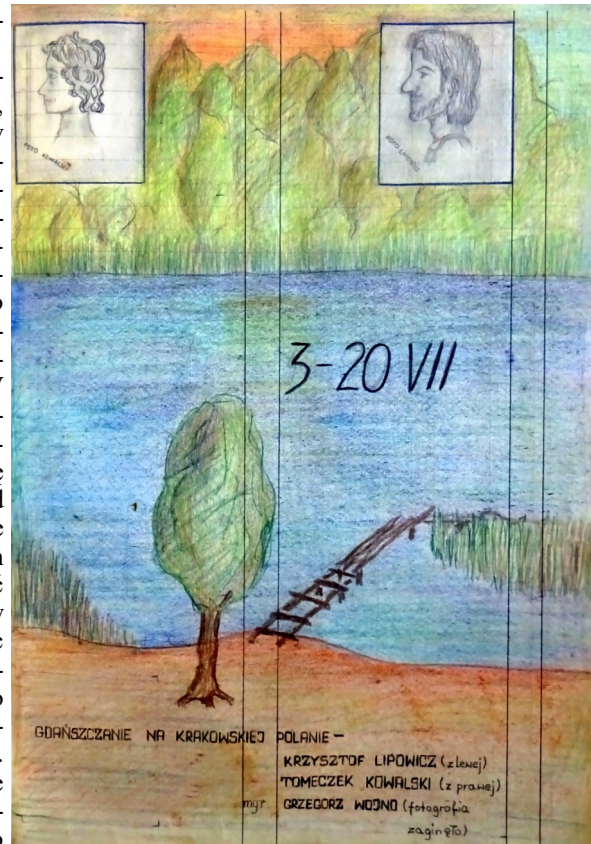
2. Przykład wpisu z podziękowaniami dla gospodarzy i zachwalającego uroku wyspy (1976 r.)

zawsze były precyzyjne, więc liczby wynikające z tych wpisów również są obciążone pewnym błędem. Co ciekawe, w następnych latach liczby turystów udokumentowane zapisami w pamiętkowej księdze zmalały: 1973 r. - 55 osób plus nieznaną liczbą uczestników spływu z WSE Jelenia Góra; 1974 r. - 40 osób plus nieznaną liczbą uczestników obozu ZSZ Szczecin, a także spływu z WSE Jelenia Góra i uczestników "Powiatowej Narady Aktywu Kajakowego z Jeleniej Góry"; 1975 - 24 osoby; 1976 r. - 54 osoby; 1977 r. - 12 osób; 1978 r. - 10 osób plus grupa wodniaków o nieznanym liczebności; 1979 r. - 8 osób; 1980 r. - 19 osób plus nieznaną liczbą uczestników

spływu kajakowego z Jeleniej Góry.

Jak już wspomniałem w I części artykułu, Wirginia Twardoch w opracowaniu "Wyspa Bielawa - Perła jeziora Drawskiego" przeprowadziła - w oparciu o dane wynikające z wpisów do pamiętkowej księgi P. Kujawskiego - analizę ruchu turystycznego na Bielawie. Przygotowując materiały do IV części artykułu ze zdziwieniem stwierdziłem, że liczby podane przez autorkę różnią się dość znacznie od liczb ustalonych przeze mnie. Rozbieżności tych nie można wytłumaczyć małą precyzją zapisów w księdze. Skąd się więc one wzięły? Autorka napisała w swej pracy, że jako źródło informacji do analizy posłużyła jej księga P. Kujawskiego, ale może korzystano również z innych materiałów? Mimo pewnych różnic, zarówno z analizy Wirginii Twardoch, jak i z przedstawionych wyżej danych ustalonych przeze mnie wynika, że na przestrzeni lat 70-tych liczby osób udokumentowane wpisami w księdze P. Kujawskiego wykazały tendencję spadkową. Autorka analizy stawia tezę, że był to efekt okresowych wahań zainteresowania turystów Bielawą.

Moje wnioski są nieco inne. Uważam, że spadek liczby wpisów w księdze miał dwie zasadnicze przyczyny. Pierwszą z nich było to, że na wyspie wciąż wznoszono nowe domki letniskowe. Bardzo charakterystyczny jest wpis z sierpnia 1973 r. dokonany przez rodzinę z Piły, w którym czytamy m.in.: "Dziękujemy za miły pobyt w naszym stale rozbudowującym się miasteczku kempingowym (a jest już na co popatrzeć). Obiecujemy, że w przyszłym roku definitywnie zakończymy



3. Przykład wpisu z 1976 r. w formie rysunkowej (z odnotowaną nazwą: "Krakowska Polana")



4. Rysunek z domkami na Bielawie, zdobiony wpis uczestników obozu Kajakowego z LO w Szczecinie (1974 r.)

budowę i będziemy już odpoczywać". Z wpisu wynika, że na Bielawie stało już sporo domków. Ich właściciele, przybywając na wyspę, z pewnością już w mniejszym stopniu czuli się gośćmi P. Kujawskiego, niż wtedy, gdy musieli rozbijać namioty na jego łące. Musiało to wpłynąć na ich skłonność do wpisywania się do księgi pamiętkowej. Jak już wspomniałem wcześniej, czytając wpisy do tej księgi łatwo zauważyć, że dużo osób przybywało na Bielawę wielokrotnie. Niektórzy przez wiele lat z rzędu przyjeżdżali tu corocznie. Widać wyraźnie, że Bielawa miała dużą grupę wiernych miłośników - stałych bywalców, często odwiedzających wyspę. I to jest, moim zdaniem, druga przyczyna spadku liczby wpisów do księgi. Uważam, że osoby często przebywające na wyspie nie czuły potrzeby dokumentowania za każdym razem swojego pobytu w pamiętkowej księdze P. Kujawskiego,



5. Pieczęć Akademickiego Spływu Kajakowego DRAWA 1973 studentów z WSE z Jeleniej Góry.

zwłaszcza gdy przyplwały tu do własnego domku.

Potwierdzeniem powyższych wniosków może być wpis z 11 sierpnia 1980 r., w którym rodzina z Bydgoszczy opuszczając Bielawę napisała, że dziękuje "gospodarzom i wszystkim obecnym w obozie piłskim wczasowiczom". Wynika stąd, że w domkach należących do mieszkańców Piły przebywali wówczas wczasowicze, tymczasem w całym 1980 r. nikt z Piły ani razu nie wpisał się do księgi.

Jak wyglądały domki na Bielawie? Spójrzmy na fot. nr 4. Na rysunku, którym ozdobiony jest wpis upamiętniający obóz kajakowy uczniów LO nr 5 w Szczecinie z 21.06 – 4.07.1974, widzimy domki,

w których mieszkali uczestnicy tego obozu. Przypuszczam, że są to domki należące do ZSZ w Szczecinie, które udostępnione zostały także uczniom "ogólniaka".

W latach 1972 – 1980 turyści zagraniczni wpisali się do księgi 16 razy, w tym: 12 razy turyści z Niemiec, 3 razy z Belgii i raz z Węgier. Dużą niespodzianką jest wpis niemieckich gości z sierpnia 1976 r., podpisany przez Karla Rehberga z rodziną. Oto jego treść: "Nach 30 Jahren haben wir unser Insel wieder gesehen. Es war unser Besitz um 1927 – 1946. Bin jetzt 82 Jahre.". Podaję tłumaczenie tego wpisu: "Po 30 latach znowu zobaczyliśmy naszą wyspę. To była nasza własność od 1927 do 1946. Teraz mam 82 lata".

Z innych ciekawostek warto wymienić wpis z 21 lutego 1978 r., w którym trójka miłośników Bielawy upamiętniła przybycie na wyspę na piechotę po lodzie pokrywającym zamrożone jezioro.

Wpisy dokumentujące pobyt zorganizowanych grup często opatrywane były pieczęciami. W opisywanym okresie Bielawa kilkakrotnie gościła kajakarzy z Jeleniej Góry, którzy przyplwali tu w zorganizowanych grupach. W dniach 6-14.09.1980 r. przebywała na Bielawie grupa jeleniogórskich kajakarzy reprezentujących aż 4 instytucje: Akademicki Klub Wodniaków "BULAJ", PTTK Zarząd Wojewódzki, PTTK Zarząd Oddziału "Sudety Zachodnie" i Jeleniogórską Spółdzielnię Mieszkaniową. Przy wpisie tej grupy umieszczone zostały oficjalne urzędowe pieczęcie wszystkich czterech instytucji (!). Na fot. nr 5 prezentuję - jako ciekawostkę - pieczęć, którą przy wpisywaniu się do pamiętkowej księgi posłużyło się w lipcu 1973 r. kierownictwo akademickiego spływu kajakowego studentów z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Jeleniej Górze, która była filią wrocławskiej WSE. (cdn.)

Zbigniew Januszaniec

Kaszubskie tabaka i rogarstwo

Tabaka to nic innego, jak odpowiednio spreparowany proszek, zrobiony z liści tytoniu, które są jej podstawowym składnikiem, z dodatkiem pewnych tajemniczych substancji, wymieszanych we właściwych proporcjach, tak by miała odpowiednią moc i zapach. Należy do tzw. używek tytoniowych bezdymnych, przeznaczonych do wachania.

Według Kaszubów, tabaka zażywana w rozsądnych dawkach, ma właściwości lecznicze – leczy katar, wzmacnia męską potencję, ułatwia oddychanie, orzeźwia a nawet... dodaje siły i mocy, rozjaśnia umysł, wyostża wzrok. Oprócz tego rozwesela, wygania smutki, może być symbolem przyjaźni i bardzo dobrym sposobem na zagajenie rozmowy. Ważne jest też, że tabacznik nigdy nie podtruwa śmierzącym dymem.

Tytoń przywędrował do Europy z Ameryki w II połowie XVI wieku, ale Kaszubi zaklinają

się, że znali tę roślinę na długo przed tym, kiedy Krzysztof Kolumb wyruszył na swą odkrywczą wyprawę. Jednak to tylko legenda, bo w rzeczywistości pierwszymi miłośnikami zmielonego tytoniu byli mieszkańcy Ameryki, błędnie nazwani przez Kolumba Indianami. Tytoń szlachetny był od dawna znany Indianom. Przywieziony został do Portugalii w 2. poł. XVI w., skąd dotarł do Francji dzięki posłowi francuskiemu J. Nicotowi (stąd nazwa nikotyna). Następnie trafiła do Anglii, a już wkrótce załaza cały świat. Od połowy XVII do początku XIX w. panowała swoista moda na tabakę wśród magnaterii i szlachty. Królowała na dworach królewskich i kościelnych, choć niektórzy władcy i papieże potępiali ten „szatański zwyczaj”. Na przykład w Rosji za panowania cara Piotra I tabacznikom za złamanie zakazu używania tytoniu groziła nawet utrata nosa. U schyłku XIX w. tabakę zaczęły wypierać masowo produkowane papierosy, a tabaki używał głównie już tylko lud.

Jak tabaka trafiła na Kaszuby? Zapewne już w XVII w., znana była przez lud pomorski, a to poprzez kontakty handlowe z zachodnią Europą i panującą w tym okresie wśród szlachty i duchowieństwa tabaczną modę. Wiadomo na pewno, że tabaka popularna jest wśród Kaszubów do dnia dzisiejszego, i że są Oni wielkimi miłośnikami tabaki. Twierdzą, że palenie jest szkodliwe dla zdrowia, gdyż człowiek nie posiada komina w głowie, przez który dym mógłby



wylecieć. Natomiast nos stworzony jest do wciągania tabacznego proszku. Tabaka również uzależnia, ponieważ zawiera w sobie takie same związki chemiczne jak papierosy czy cygara. Nie oznacza to jednak, że jest ona zabójcza dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, tabaka służy zdrowiu. Jeszcze w XIX w. można ją było kupić w aptekach jako lekarstwo m.in. na katar, a i dzisiaj niektórzy lekarze polecają ją swoim pacjentom. Rozsądne dawki pobudzają i leczą, ale nadużywanie niesie z sobą pewne zagrożenia. Zbyt częste zażywanie może spowodować uszkodzenie śluzówki nosa, kłopoty z gardłem czy strunami głosowymi (chroniczna chrypka). Za duże jednorazowe dawki mogą wywoływać łzawienie, zawroty głowy, przyspieszone bicie serca, nudności, wymioty, kaszel, intensywne kichanie. Lekarze nie polecają tej używki osobom mającym kłopoty z sercem. Tak więc pamiętajmy o umiarze oraz o tym, że tabaka przeznaczona jest dla osób dorosłych!

Miłośnikom „czarnego proszku” w 1995 r. cios zadał Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, który uchwalił ustawę zakazującą produkcji i sprzedaży tabaki. Wywołało to wielkie oburzenie wśród Kaszubów, którzy uznali działania Sejmu za zamach na ich zwyczaje i kulturę. Paradoksalnie, dzięki tej ustawie tabaka i rogarstwo zaczęły przeżywać swoisty renesans, tym bardziej, że do zażywania wzięła się młodzież, manifestując w ten sposób swój sprzeciw. Ustawę zmodyfikowano korzystnie dla tabaczników w 1999 r., ale już żadna z krajowych wytwórni nie wróciła do produkcji tabaki.

Słowo tabaka na Kaszubach oznacza tytoń fajkowy do produkcji

papierosów i cygar, ale przede wszystkim proszek do zażywania. Kaszubi przejęli to słowo z zachodniej Europy, a ta z kolei od Indian. Polacy zaś słowo tytoń (dawniej tytuń) zapożyczyli od Turków. Synonimem tabaki w Polsce był francuski proszek, gdyż właśnie w tym kraju używka ta była w XVII i XVIII w. bardzo modna.

Nawiązując do legendy o diabelskim pochodzeniu tabaki, Kaszubi nazywają ją niekiedy „diabelskim ziołem” lub „diabelskim proszkiem”. A ze względu na to, że można ją było zażywać w kościele „świętym ziołem”. Od koloru tabaki powstały nazwy „brunatny” lub „czarny proszek”.

Tabaka mielona domowym sposobem jest o niebo lepsza od tej dostępnej w sklepach. Może ona mieć różny kolor, zapach i moc, zależny od użytych do jej produkcji składników.

Każdy szanujący się tabacznik ma swoją recepturę na dobrą tabakę. Tradycja każe, by pozostała ona tajemnicą, której nie można zdradzić nawet najbliższej rodzinie.

Jakie tajemnicze składniki dają tradycyjnej kaszubskiej tabace moc i smak? Są to m.in. młode liście wiśni, strąki bobu lub fasoli, chrzan, suszone śliwki, owoce lub gałązki jałowca, bursztyn, kawa; z ziół: mięta, rumianek, marzanka wonna. Do zakrapiania można użyć wody, soku z owoców, spirytusu, wódki, koniaku, rumu lub innych mocniejszych trunków. Problem zaczyna się w doborze poszczególnych składników i proporcji. Dlatego trzeba, często latami, próbować dobierać składniki tak, by mocno kręciła w nosie i miała przyjemny zapach.

Wątek tabaki występuje w księdze IV „Pana Tadeusza”:

*„Robak wsparty na stole współgłośno rozprawiał,
Thum szlachty go otaczał i uszy nadstawiał,
I nosy ku księdzowskiej chylił tabakierze;
Brano z niej, i kichala szlachta jak moździerzce.
Reverendissime, rzekł kichnąwszy Skohuba,
To mi tabaka, co to idzie aż do czuba;
Od czasu jak nos dźwigam (tu głośną nos długi),
Takiej nie zażywałem (tu kichnął raz drugi);
Prawdziwa bernardyńka, pewnie z Kowna rodem,
Miasta sławnego w świecie tabaką i miodem”.*

Z zażywaniem tabaki związanych jest bardzo wiele ciekawych zwyczajów i powiedzonek, niekiedy kulturowanych i znanych również współcześnie. Zaczniemy od zawołania: Zażyjmy sobie tabaki! Pamiętać należy, że częstujący najpierw nasypuje sobie odpowiednią porcję, a dopiero później podaje tabakierę towarzyszom – oznacza to, że jego tabaka jest dobra, i częstujący ma dobre intencje. Tabakiera krąży między zażywającymi i każdy sobie sam nasypuje. Po pierwszym zażyciu częstuje następną osobę. W ten sposób, każdy z tabaczników ma sposobność posmakować tabaki kolegów. Stuknięcie palcem w tabakierę oznacza, że częstujący zaprasza do zażycia tabaki wszystkich wokół niego zgromadzonych. Zapewne nie wiedział o tym zwycięzca Jan III Sobieski, który stuknął w tabakierę przed zastępem rycerzy kaszubskich, wojujących z nim pod Wiedniem. Biedny król, chcąc nie chcąc, musiał podzielić się z nimi swoją tabaką.

Tabakiera nazywana jest czasami kaszubską fajką pokoju – częstowanie tabaką jest symbolem zaufania i szacunku. Tabacznej propozycji nie należy odmawiać, gdyż można urazić częstującego nią Kaszuba. Gen. Józef Haller podczas zaślubin Polski z morzem w 1920 r. posmakował mocnej tabaki, zaaplikowanej mu przez jednego z rybaków, ale pewnie generałowi kaszubski proszek nie zasmakował, bo później, widząc przyjaźnie uśmiechającego się Kaszuba, trzymającego w ręku tabakierę, chował się za plecami adiutantów. Dawniej wspólne zażycie tabaki oznaczało dobicie targu.

Powiadają, że gdy zażywający tabaki kichnie, wszyscy życzą mu na zdrowie, a on odpowiada „Bóg zapłać”. Po kichaniu i łzach w oczach można poznać człowieka, który pierwszy raz próbuje tabaki, radzi mu się wtedy: zwiąż sobie nogawki.

Są różne techniki aplikowania tabaki. Na przykład, można zażywać ją tak, jak to robili Szkoci i Islandczycy, którzy wciągali ją bezpośrednio z rogu włożonego czubkiem do dziurki nosa. Z pudełeczka zażywa się, biorąc szczyptę tabaki palcem wskazującym i kciukiem, i wprowadza do nozdrzy.

Współczesna młodzież zna jeszcze inne sposoby np. wciąganie tabaki przez szklaną lufkę lub zrolowany banknot. Ekstremitści używają podobno rowerowej pompki! Najlepszy i zgodny z tradycją jest jednak sposób kaszubski. Należy z różką wysypać porcję tabaki na rękę w dołeczek znajdujący się między kciukiem a palcem wskazującym.



Następnie wciągnąć najpierw jedną, a potem drugą dziurką. Pamiętać należy, że niuch nie powinien być ani za mocny, ani za słaby – a to już kwestia treningu.

Do przechowywania tabaki niezbędna jest tabakiera. Te wykonane są z różnych materiałów, np. z drewna, gliny, porcelany, szkła, kory, papieru, masy perłowej, różnych metali, kości słoniowej, płótna. Niektóre z nich: posrebrzane, pozłacane, czy wysadzone szlachetnymi kamieniami, są prawdziwymi dziełami sztuki. Na Pomorzu bardzo popularnym materiałem do wyrobu tabakier był i jest krowi róg. Każdy szanujący się Kaszub powinien posiadać właśnie taką tabakierę. Rogowa tabakiera jest oznaką męskości. Takową mógł niegdyś posiadać tylko człowiek żonaty, kawalerowie mieli tabakierę gliniane lub z wiśniowej kory. Dopiero w czasie wesela otrzymywali oni tabakierę rogową, a kawalerską rozbijali nogą. Obecnie jest zwyczaj wręczania tabakierę młodej parze z życzeniami, by wszelkie troski i kłopoty zamykali w rogu.

Tabakiera towarzyszyła człowiekowi przez całe życie, nierzadko wkładano mu ją do trumny, by i w zaświatach mógł sobie z niej zażywać tabaki.

Kilkunastoletniej już tradycji uprawy tytoniu poświęcono otwarte w 2000 r. Muzeum tabaki w Vierraden (nad Odrą). Muzeum mieści się w odremontowanej XIX-wiecznej suszarni tytoniu (podobne budynki znajdują się także po polskiej stronie Odry, w okolicach Widuchowej).

W Szymbarku, w Centrum Edukacji i Promocji Regionu zostało otwarte jedyne w Polsce Muzeum Tabaki. Mieści się ono w 250-letniej chacie kaszubskiej przeniesionej niegdyś z Wilanowa (gm. Przdokowo). W Muzeum można posłuchać o historii tabaki w Europie, Polsce, a w szczególności na Kaszubach. Można także poznać tradycję zażywania tabaki, dokonać degustacji używki i obejrzyć ekspozycję tabakier.

W czasach PRL-u popularnymi tabakami były: Gdańska i Mazurska. Wytwarzano je w Poznaniu do połowy lat 90.

Niestety, obecnie w Polsce nie można już kupić rodzimych tabak, za to dostępne są zagraniczne: angielskie czy niemieckie, najczęściej sprzedawane w małych plastikowych pudełkach.

W Chmielnie na Kaszubach, gdzie mieszkałem 20 lat, od 2003 r. odbywają się mistrzostwa Polski w zażywaniu tabaki, w których mogą brać udział tabacznicy z całego świata, jak mówi regulamin, oceniana jest nie tylko metoda zażywania, ale też ubiór uczestnika, jego tabakiera oraz gawęda o tabace. Załączone zdjęcia tabakier pochodzi z zbiorów Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach. Bibliografia - Drzeżdżon R., Tabaka, Gdynia 2015.



Opracował: Brunon Bronk

OGŁOSZENIE DROBNE

Sprzedam: płyty gramofonowe, DVD - filmy, grandle oręż dzików, książki i stare monety.

Tel. 692 208 148

Diagnoza problemów społecznych w gminie Czaplinek

Gwałtowne przemiany technologiczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe jakie dokonały się w XX wieku, doprowadziły do przeobrażeń w niemal każdej sferze życia społecznego. Dostrzegalne jest to w skali całego kraju, jak i w życiu poszczególnych miast, gmin, grup społecznych czy jednostek. Przemiany te, oprócz pozytywnych zmian, przyniosły również szereg negatywnych skutków, przyczyniając się do przeobrażenia starych i powstawania nowych problemów społecznych.

Co to jest problem społeczny? Jest to zjawisko niepożądane społecznie, kłopotliwe, poruszające znaczną część społeczeństwa, lecz możliwe do przezwyciężenia poprzez wielorakie działania zbiorowe i aktywność profesjonalistów od danych problemów. Do problemów społecznych, które w ostatnich dekadach dają najwyraźniej znac w polskiej rzeczywistości należy zaliczyć: alkoholizm, narkomanię, nikotynizm, ubóstwo, przemoc czy wykluczenie społeczne. W związku z powyższym, Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider zlecił Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wnikliwą identyfikację przyczyn wywołujących sytuacje problemowe w naszej gminie. Komisja złożyła ofertę przeprowadzenia diagnozy specjalistycznej firmie z Krakowa, która dobitnie zdiagnozowała problemy naszej gminy na podstawie przeprowadzonych badań.

Problem uzależnienia alkoholowego jest niezwykle trudny do dokładnego zinterpretowania. Wynika to z charakteru samego zjawiska. Należy pamiętać jednak, że tylko w niektórych przypadkach osoba z problemem zwraca się o pomoc. Jest to kwestia wstydliwa, a niekiedy trudna do zidentyfikowania. Pośród badanych osób problem alkoholowy istnieje, a liczba mężczyzn prawie dwukrotnie przewyższa liczbę kobiet z owym problemem. Najwięcej uzależnionych osób jest w wieku 41-60 lat.

Sytuacja z narkotykami według respondentów jest również stosunkowo poważna. Tak jak przy problemie alkoholowym trudno jest dokładnie zdefiniować ilość osób uzależnionych od narkotyków. W diagnozie zwrócono uwagę,

że gmina podejmuje wiele działań i przykłada dużą rolę do profilaktyki, a poczyniane przez nią działania są trafne.

Kolejnym diagnozowanym tematem był problem dopalaczy. Jego celem było sprawdzenie wiedzy mieszkańców o dopalaczach i zorientowanie się o dostępności tych środków w naszej gminie. Stwierdzono, że są przesłanki ku temu, aby zwiększyć działania profilaktyczne i edukację mieszkańców, by zminimalizować ryzyko wystąpienia problemu uzależnień. Wśród najczęściej używanych narkotyków przez naszych mieszkańców jest marihuana. Dostęp do niej wg badanych nie jest trudny. Głównym powodem, dla którego badani sięgają po środki psychoaktywne, jest chęć lepszej zabawy, ciekawość oraz motywacje towarzyskie. Część ankietowanych zażywała bądź zażywa narkotyki bez powodu. Z zebranych informacji wynika również, iż osoby niepełnoletnie pod wpływem alkoholu nie mają problemu z zakupem alkoholu w punktach sprzedaży w naszej gminie. Stanowi to oczywiście łamanie prawa w myśl ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Będą więc częstsze kontrole w punktach sprzedaży i szkolenia przedsiębiorców, aby wyeliminować łamanie prawa w tym kierunku.

GKPiRPA w Czaplinku podjęła kampanię edukacyjną dla mieszkańców naszej gminy. Zaczęły się już szkolenia ze specjalistą od uzależnień, który to czerpiąc z doświadczenia empirycznego, przybliżył problem uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Postaramy się dotrzeć do najszerzego grona odbiorców poprzez szkolenie kadr kierowniczych, urzędników samorządowych, radnych, sołtysów, nauczycieli itp.

W końcowym zapisie wyników diagnozy jest zapis mówiący, że GKPiRPA prawidłowo prowadzi działania w celu wyeliminowania patologii uzależnień. Będziemy dalej się szkolić i rozwijać, aby jak najlepiej służyć mieszkańcom naszej gminy. Dziękuję Burmistrzowi Czaplinka za wszelkie wsparcie i wszystkim, którzy pracują w dziedzinie profilaktyki, za ich profesjonalizm i służbę dla dobra naszej małej ojczyzny - Czaplinka.

Przewodniczący GKPiRPA - Wiesław Runowicz

Pasjonat Sportowej Polski

Od kilku lat Klub Sportowa Polska w ramach Programu „Sportowa Polska” ogłasza konkurs „Pasjonat Sportowej Polski”. Wśród laureatów tegorocznej, VII już edycji, znalazł się Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider. Wyróżnienie jest przyznawane za szczególne zaangażowanie w rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej. Celem przyznania tytułu jest propagowanie na forum ogólnopolskim osób, które budują sportowe oblicze gminy, promują sport i rekreację oraz zachęcają do prowadzenia zdrowego stylu życia. Pasjonat Sportowej Polski to osoba, która poprzez swoją pracę zawodową i działalność społeczną przyczynia się do upowszechniania kultury fizycznej, działa na rzecz sportu dzieci i młodzieży, aktywizuje inne środowiska, a poprzez swoje działanie jest wzorem i autorytetem dla mieszkańców, uczniów, sportowców.

Adam Kośmider, Burmistrz Czaplinka od 2010 r. inwestuje w nowoczesną bazę sportową oraz skutecznie realizuje program rozwoju sportu i rekreacji w gminie. Z jego inicjatywy powstał na byłym lotnisku w Broczynie tor szutrowy, strzelnica, przy hali widowiskowo-sportowej sztuczne lodowisko, a na terenie sołectwa Niwka tor motocrossowy. Sukcesywnie powstają nowe boiska do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, zielone siłownie (3 na terenie miasta i 12 w sołectwach), place zabaw i ścieżki rowerowe. Gmina Czaplinek jest także współorganizatorem wielu imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym, m.in. regaty, Turniej Piłki Nożnej dla Dzieci IRAS CUP, turnieje siatkówki, Puchar Pomorza Nordic Walking, ostatnio zaś rowerowy Rajd Niepodległości i I Bieg Rybaka. Co roku bierze również udział w Sportowym Turnieju Miast. Burmistrz



wspiera także inne imprezy promujące aktywny styl życia w tym coroczny zlot morsów oraz Zachodniopomorski DogTrekking. Sam w wielu z nich bierze udział jako uczestnik, co jest najlepszą wizytówką Czaplinka jako gminy, która kocha sport. Jest zapalonym hokeistą, nie boi się dwóch kółek, biegów terenowych, gry w piłkę nożną czy badminton. Wspiera także czaplineckich sportowców – w tym Jana Dymeckiego, wielokrotnego mistrza maratonów MTB i Karolinę Karolewicz, młodą zawodniczkę, zmagającą się w wyścigach quadów.

Warto wspomnieć, że burmistrz Czaplinka jest już kolejnym „naszym” Pasjonatem. W poprzednich

dwóch edycjach wyróżniono: Janusza Ziętkiewicza oraz Ireneusza Gackiego.

Burmistrzowi gratulujemy tytułu oraz Złotego Medalu, a wszystkim, którzy jeszcze nie uprawiają sportu zachęcamy do aktywności!

Magdalena Urlich

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1700 egz. Druk: Przedsiębiorstwo Prywatne „Grażyna” - Waldemar Sopoćko, tel. 502 532 969. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 10 zł, kolportaż ulotek - 200 zł.



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00 ÷ 19:00
Sobota: 8:00 ÷ 14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
 www.apekacentrumzdrowia.pl

*Szanowni Mieszkańcy
 Gminy Czaplinek i Wierzchowo*

Serdecznie dziękuję za oddane na mnie głosy w ostatnich wyborach, a także tym którzy moją osobę wspierali i czynnie pomagali w kampanii przedwyborczej. Wasza decyzja pozwoliła mi uzyskać mandat do Rady Powiatu Drawskiego.

*Z poważaniem
 Genowefa Polak*

USŁUGI STOLARSKIE:

- o cięcie płyt
- o oklejanie płyt
obrzeżem PCV, ABS
- o akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
 78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- o kuchenne
- o szafy wnękowe
- o hotelowe i inne

tel. 500 816 116

Kurier
Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



CZYTAJ
„KURIER CZAPLINECKI”
 w wersji elektronicznej do pobrania
 na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia itd.
 Ceny w stopce redakcyjnej.

Nie wierzysz? Zadzwoń!

Tel. 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl

SALON LAMP WAŁCZ

NAJWIĘKSZA

EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM

NOWE KOLEKCJE 2019



ul. Kołobrzeska 8
 78-600 Wałcz
 Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
 pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
 sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”



STALEX
CZAPLINEK

- Ⓞ SCHODY Ⓞ OGRODZENIA
- Ⓞ BRAMY Ⓞ BALUSTRADY
- Ⓞ KONSTRUKCJE STALOWE
- Ⓞ WYPOSAŻENIE SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl



S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno



BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



ZAPRASZAMY

„Miętowa Szafa”
outlet – nowa odzież wyceniona
sprzedaż hurtowa i detaliczna

**ZAPRASZAMY
ZNANE MARKI**

RIVER ISLAND H&M Papaya next VILA
VERO MODA CONVERSE
ZARA mothercare NEW LOOK



Czaplinek, Poznańska 10

STARY DRAHIM
Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



RESTAURACJA nr.1 W POWIECIE DRAWSKIM
W plebiscycie "Smaki Pomorza 2015 - 2016 - 2017"

WARTO U NAS POSMAKOWAĆ:
KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY

ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE

WIĘCEJ INFORMACJI WWW.STARYDRAHIM.PL

rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com



tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

NAGROBKI

Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939



NAUKA JAZDY
JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10

605 106 778 www.jarecki.biz

